



Andrzej Jermaczek

ZALESIANIE GRUNTÓW POROLNYCH, A OCHRONA PRZYRODY

Afforestation of formerly arable land viewed as an issue in nature conservation

Abstract

Forests significantly influence the Earth's climate by alleviating the consequences of greenhouse effect. Furthermore, they are an important factor in the protection of biodiversity. When viewed jointly with increased demand for timber and decreased profitability of agriculture, it consequently leads to introduction of comprehensive afforestation programmes on lands abandoned by agriculture and, to a lesser degree, by industry and military.

However, frequently such artificial afforestation of large areas results in vanishing or degradation of entire semi-natural ecosystems. It happens that ecosystems of great natural value are afforested, species compositions of new tree stands are oversimplified and the decision-makers fail to take into account nature determinants.

These and other facts point out to the need of coherent and perspective approach to afforestation of formerly arable lands which would more thoroughly recognise protection of biodiversity. One of the alternatives which deserves attention is, rather rare until now, leaving afforestation to nature itself. Numerous cases show that natural succession may in many respects be better than afforestation.

In the coming decades the issue of management of the post-arable grounds will pertain to a dozen or so percent of the area of Poland. This requires implementation of a wide-scale programme which would incorporate environmentally friendly methods of shaping forest ecosystems within agricultural landscape and an effective protection of its most precious natural items.

Afforestation determines the use of land in a very long perspective and is a long-lasting alteration of land function. For these reasons, afforestation should be done in a very considerate manner, maintaining the principles of rational spatial management and carried out respectively of natural determinants. Simultaneously to afforestation, a nationwide conservation campaign for formerly arable lands should be instituted.

KEY WORDS: afforestation of formerly arable land, natural succession, nature conservation.

Wstęp

Artykuł powstał na podstawie wystąpienia prezentowanego podczas sesji „Kształtowanie ekosystemów leśnych na gruntach porolnych”, która odbyła się w Sękocinie pod Warszawą, w dniach 16-17 listopada 2007, zorganizowanej w ramach projektu realizowanego przez Klub Przyrodników, a wspieranego przez Program Małych Grantów Globalnego Funduszu Środowiska. Celem projektu jest popularyzacja w Polsce dobrej praktyki zalesieniowej oraz weryfikacja i promocja tezy o przydatności naturalnej sukcesji jako alternatywy dla sztucznego zalesiania gruntów porolnych, po-przemysłowych i popoligonowych.

Nieco historii

Roślinność naturalna Polski to w ponad 90% lasy (Szafer i Zarzycki 1977, Matuszkiewicz 1995). Wraz z pojawieniem się człowieka, wzrostem zaludnienia i coraz większym zapotrzebowaniem na żywność i drewno areał lasów zaczął się zmniejszać.

Na przełomie X i XI wieku lesistość Polski spadła do około 70%, w XV wieku wynosiła około 50-60%, a w XIX wieku już zaledwie 20-25%. Tylko w krótkich okresach osłabienia presji człowieka, podczas dłuższych wojen i bezpośrednio po nich, następowały próby powrotu lasu, głównie gatunków lekkonasiennych, na stracone wcześniej pozycje. W początkach XX wieku udział lasów na niektórych obszarach zmalał jeszcze bardziej. W roku 1909 lesistość guberni warszawskiej wynosiła zaledwie 12,1%, a płockiej 9,7% (Siuta 1996). Ogólna lesistość kraju (w obecnych granicach) w roku 1938 wynosiła 21.8%, a w roku 1946, po rabunkowej eksploatacji wojennej, zmalała do 20,75%.

Znaczenie lasów doceniano od dawna, więc receptą na spadającą lesistość było zalesianie gruntów z różnych przyczyn wycofywanych z produkcji rolnej. Zalesianie gruntów porolnych na dużą skalę prowadzono już w okresie międzywojennym i wcześniej, do dziś zachowało się około 300 tys. ha drzewostanów z tamtego okresu (Gil i Łukaszewicz 1998).

Po wojnie lesistość Polski bliską 20% uznano za niewystarczającą i już w końcu lat 40. XX wieku rozpoczęto zakrojone na dużą skalę zalesianie. Najwięcej gruntów zalesiano na początku lat 50. (corocznie ponad 45 tys. ha), i 60. (corocznie ponad 40 tys. ha, a w szczycie nawet ponad 60 tys. ha). W latach 80. zalesiany areał spadł do zaledwie 5 tys. ha rocznie (Gil i Łukaszewicz 1998). Powierzchnia zalesień w Lasach Państwowych przewyższała zwykle zalesienia na gruntach prywatnych, choć w końcu lat 50. tendencja na krótko uległa odwróceniu.

W efekcie realizacji programów zalesieniowych w latach 1950 – 1970 lesistość Polski wzrosła o 5,4%, natomiast później proces zalesiania został zahamowany i w kolejnych 20 latach (1970 – 1990) udział lasów wzrósł zaledwie o 0,67% (Siuta 1996).

Łącznie w latach 1947 –1995 zalesiono w Polsce 1,22 mln ha gruntów rolnych, w tym 700 tys. ha gruntów państwowych i 520 tys ha gruntów prywatnych (Gil i Łukasiewicz 1998). Na początku lat 90. XX wieku lasy stanowiły 27,8% powierzchni kraju,

Wielu autorów, np. Fonder (1996) wskazuje na błędy jakie popełniono przy realizacji powojennych zalesień, wymieniając przede wszystkim niedostosowanie składu gatunkowego upraw do możliwości siedlisk i preferowanie monokultur gatunków iglastych, głównie sosny. Efektem jest niewielka stabilność i odporność tak powstałych lasów na zagrożenia zewnętrzne – choroby grzybowe, gradacje owadów, czynniki klimatyczne i pożary. Trzeba także podkreślić, że prowadzone na dużą skalę akcje zalesieniowe, szczególnie te w latach 50-tych i 60-tych, doprowadziły do bezpowrotnego zniszczenia tysięcy hektarów wartościowych siedlisk przyrodniczych – torfowisk, łąk, muraw, wydm, wrzosowisk i innych, a także siedlisk wielu ginących gatunków.

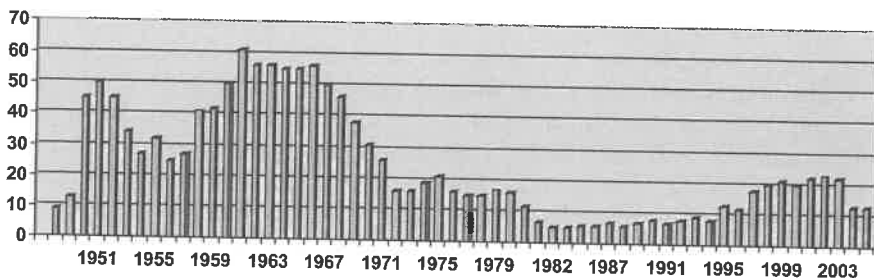
Terażniejszość i przyszłość

O ile strategicznym celem wielkich powojennych akcji zalesieniowych było zwiększenie produkcji drewna, o tyle obecnie coraz większą rolę odgrywają motywacje zupełnie inne. Wśród nich dominuje modny w ostatnich latach pogląd, że lasy mają znaczący wpływ na ochronę klimatu Ziemi, przyczyniając się w istotny sposób do zmniejszenia skutków efektu cieplarnianego (Gore 2007). W powiązaniu z obserwowanym od kilkunastu lat gwałtownym spadkiem rentowności tradycyjnego rolnictwa prowadzi to obecnie do uruchamiania szerokich programów zalesieniowych gruntów porolnych, które docelowo mogą przekroczyć zakres zalesień powojennych.

Wg różnych autorów, grunty marginalne, w przeszłości użytkowane rolniczo, obecnie nieprzydatne dla współczesnego, intensywnego rolnictwa zajmują w Polsce do 4,6 mln ha (Puchniarski 2000). Stanowi to kilkanaście procent powierzchni kraju, dla których w najbliższych latach trzeba będzie znaleźć nowe funkcje. Niewątpliwie należą do nich produkcja drewna, czy wiązanie węgla.

Już w roku 1995 Rada Ministrów przyjęła Krajowy Program Zwiększania Lesistości (Łonkiewicz 1995, Puchniarski 2000). Zaktualizowany w roku 2003 (Zajac i Kwiecień 2001, Skolud 2006) przewiduje zalesienie do roku 2020 około 600 tys. ha gruntów porolnych, w tym 250 tys. ha gruntów państwowych i 350 tys. ha prywatnych.

Przewidziano dwa główne sposoby realizacji Programu. Pierwszym z nich jest zalesianie przez Lasy Państwowe gruntów będących w posiadaniu Skarbu Państwa lub przekazywanych Lasom Państwowym, drugim jest zalesianie gruntów prywatnych przez ich właścicieli wspieranym przez Państwo, reprezentowane głównie przez Lasy Państwowe (Gil, Łukasiewicz 1998) Koszty bezpośrednie tych prac, według ówczesnych (1995) cen oszacowano na 727,5 mln zł.



Ryc. 1. Orientacyjna wielkość zalesień (w tys ha) gruntów porolnych w Polsce w okresie powojennym (lata 1948-2005).

Fig. 1. Approximate size of afforestation (in thousands of hectares) of formerly arable land in Poland in the post World War II period (1948-2005).

W pierwszym etapie realizacji Programu, w latach 1995-2000, zalesiono łącznie 111,3 tys. ha gruntów, w tym 70,1 tys. ha gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa i 41,2 tys. ha gruntów prywatnych, realizując założenia programu w 111%. W następnych latach 2001-2005 w Programie przewidziano zalesienie 120 tys. ha, jednak zalesiono łącznie tylko 95,4 tys. ha, w tym 46,3 tys. ha gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa oraz 49,1 tys. ha gruntów prywatnych, łącznie zrealizowano 79,5% zakładanej wielkości. W końcu roku 2005 lesistość kraju wzrosła do 28,8%.

Wg Krajowego Programu Zwiększanie Lesistości, aby osiągnąć docelowy wzrost lesistości Polski do zakładanych 33%, potrzeba zalesić około 1,5 mln ha (Łonkiewicz 1995, Puchniarski 2000). Obecnie w wyniku intensywnego wspierania rolnictwa, głównie ze środków Unii Europejskiej, obserwuje się przywracanie rolniczego użytkowania gruntów nie tak dawno jeszcze porzuconych. Jednak jest to prawdopodobnie trend chwilowy, który może ulec zmianie już po roku 2013.

Zalesiać czy nie zalesiać?

Zalesianie gruntów porolnych i zwiększanie lesistości kraju to jeden z istotnych elementów Polityki Ekologicznej Państwa, którego wartość ekologiczna jest bezsporna i bezdyskusyjna. Niewątpliwie zwiększenie lesistości kraju kosztem gruntów rolnych jest procesem pod wieloma względami pozytywnym. Nadmierne wylesienie obszaru Polski, o czym się rzadko mówi, zaliczyć należy do głównych form degradacji środowiska (Siuta 1996). W naszej strefie klimatycznej rolnicze użytkowanie ziemi realizowane jest kosztem ekosystemów leśnych. Zamiana dużych powierzchni lasów na grunty użytko-

wane rolniczo doprowadziła do wielu niekorzystnych zjawisk – degradacji gleb, przekształcenia stosunków wodnych, degeneracji i skrajnego uproszczenia zależności ekologicznych na różnych poziomach organizacji. Według niektórych ocen nieco ponad 28% powierzchni kraju jakie zajmują obecnie lasy skupia około 65% różnorodności ojczystej przyrody (Zawadzka 2002, Rykowski 2003). Bogactwo i zróżnicowanie gatunkowe nawet najbardziej uproszczonych lasów jest wielokrotnie wyższe od analogicznych wskaźników dla większości agroekosystemów.

Odlesienie znacznych obszarów jest przyczyną wielu zagrożeń a nawet klęsk, np. powodzi. Dla przykładu Jakubowski (1994) przytacza dane mówiące, że przy opadzie 28,4 mm średni odpływ ze zlewni zalesionej w 5% wynosi 2021 l/s/km², a kulminacja następuje już po 35 minutach, natomiast przy zlewni zalesionej w 93% przy opadzie 70% wyższym od poprzedniego średni odpływ wynosił 700 l/s/km², a kulminacja nastąpiła dopiero po 225 minutach. Takich przykładów pozytywnego oddziaływania lasu na walory przyrodnicze i stan środowiska jest wiele.

Z przyrodniczego punktu widzenia można wskazać obszary kraju jakie powinny być zalesione w pierwszej kolejności. Według Witkowskiego (2001) są to przede wszystkim: obszary nizinne o lesistości poniżej 20%, leśne korytarze ekologiczne dla dyspersji fauny leśnej, doliny rzeczne i obrzeża zbiorników wodnych.

Wiele gruntów wyłączonych obecnie z produkcji rolnej to grunty atrakcyjne przyrodniczo. Kilkuletnie odłogi należą do najbogatszych florystycznie siedlisk. W pojedynczych zdjęciach fitosocjologicznych notuje się na nich zwykle co najmniej 40, a w skrajnych przypadkach nawet znacznie ponad 100 gatunków (Dąbkowska et al. 2005), często rzadkich i chronionych. Np. na odłogowanych gruntach na terenach górskich, gdzie sukcesja roślinności przebiega znacznie szybciej niż na nizinach, występują liczne gatunki chronione (Gąsiorek i Kostuch 2002), np. mieczyk dachówkowaty *Gladiolus imbricatus*, goryczka trojeściowa *Gentiana asclepiadea*, dziewięciśł bezłodygowy *Carlina acaulis*, miłek wiosenny *Adonis vernalis*, lilia złotogłów *Lilium martagon* i inne. Porzucane przez rolnictwo powierzchnie to często renaturyzujące się szybko torfowiska, kompleksy cennych łąk czy muraw kserotermicznych. Wyrazem troski o te cenne ekosystemy jest obecnie wymóg wykonywania ocen oddziaływania na środowisko dla zalesień, których rozmiar przekracza 20 ha. Kryterium powierzchniowe nie wydaje się tu jednak rozwiązaniem najlepszym, gdyż na znacznie mniejszych powierzchniach zdarzają się wybitne koncentracje rzadkich i zagrożonych gatunków i siedlisk.

Na potrzebę ochrony najcenniejszych fragmentów odłogowanych gruntów porolnych zwracają uwagę liczni autorzy (Schumacher 1990, Rola i Rola 2000, Witkowski 2001). Wśród tych gruntów, w znacznej mierze będących własnością Skarbu Państwa, ciągle znajduje się dziesiątki potencjalnych rezerwatów, tysiące stanowisk rzadkich, zagrożonych gatunków oraz setki, a może i tysiące powierzchni kwalifikujących się do ochrony w formie użytków ekologicznych. Dotychczas te formy ochrony zdecydowanie

nie cieszyły się popularnością na gruntach nie zarządzanych przez Lasy Państwowe. Agencja Nieruchomości Rolnych (dawniej Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa) nie była i nadal nie jest w żaden sposób zainteresowana aktywnym podejściem do ochrony przyrody na zarządzanych przez siebie obszarach.

Fakt, że zalesienia mogą redukować różnorodność biologiczną na wielu poziomach dostrzegano już dawno (Gorzela 1999, Witkowski 2001). Mimo to nadal wskazać można przypadki szkodliwego oddziaływania zalesień na stanowiska rzadkich gatunków czy zagrożone siedliska. Przygotowując Krajowy Program Zwiększania Lesistości Kraju (Łonkiewicz 1995) jego autorzy uwzględnili 25 kryteriów przyrodniczych, społecznych i ekonomicznych, w tym 5 kryteriów ograniczających zalesienia (aglomeracje, intensywne rolnictwo, eksploatację surowców, wysoki stopień lesistości i występowanie terenów bagiennych, których zalesianie uznano za nieuzasadnione ekonomicznie). Nie wzięto jednak prawie w ogóle pod uwagę kryteriów przyrodniczych, jak np. występowania zagrożonych łąk czy muraw, stanowisk występowania czy żerowisk zagrożonych gatunków, lokalnej specyfiki obszarów chronionych – parków krajobrazowych czy obszarów chronionego krajobrazu.

We wszystkich współczesnych dokumentach określających kierunki rozwoju leśnictwa coraz częściej eksponowane są jego funkcje pozaprodukcyjne, ekologiczne, w tym ochrona walorów przyrodniczych. Przeważnie zapisy te mają jednak niewielkie przełożenie na realizację konkretnych celów i zadań, a zasadniczym kryterium, także w realizacji zalesień na gruntach porolnych nadal pozostaje funkcja produkcyjna.

Zalesianie ukierunkowane na produkcję drewna nie jest i nie może być jedyną formą racjonalnego wykorzystania odłogowanych gruntów. Konieczne jest wypromowanie poglądu, że pozostawione do naturalnej sukcesji, lub utrzymywane w stanie otwartym odłogi mogą pełnić także inne funkcje, a ich zachowanie ma bardzo istotne znaczenie dla ochrony bioróżnorodności Polski, w tym również dla ochrony ptaków i dużych ssaków (Witkowski 2001).

Obok ochrony przyrody pojawia się obecnie coraz więcej innych, konkurujących z zalesianiem propozycji racjonalnego wykorzystania gruntów porolnych. Himstedt (1998) zwraca uwagę na możliwości wielofunkcyjnego wykorzystania odłogowanej ziemi w związku z rozwojem agroturystyki i rolnictwa ekologicznego, które z powodzeniem mogą konkurować i na niektórych obszarach już konkurują z rolnictwem konwencjonalnym. Dla dziedzin tych odłogi stanowią swoistą, także ekonomiczną, wartość.

Opisywane problemy dotyczą także innych gruntów nieleśnych – popoligonowych, poprzemysłowych, dla których określić trzeba nowe kierunki zagospodarowania. W Borach Dolnośląskich utrzymywaniem w stanie odkrytym i nie zalesianiem rozległych kilkusethektarowych wrzosowisk zainteresowani są np. pszczelarze.

Kilka milionów hektarów gruntów wycofywanych w produkcji rolnej może stanowić przedmiot zainteresowania wielu dziedzin gospodarki. Można je zalesić, zabudować, podjąć eksploatację surowców mineralnych. Ale można także i należy, zastanowić się nad ich przeznaczeniem dla ochrony przyrody. Od dobrych zapisów prawnych, rozpoznania siedliskowego, współdziałania różnych resortów i podmiotów, a także rzetelności wykonania programów zalesieniowych, zależy, jak pisze Gorzelak (1999) „czy zalesienia staną się kłopotliwym, monospecyficznym i wrażliwym elementem przestrzeni przyrodniczej czy odwrotnie – będą elementem stabilizującym krajobraz, chroniącym glebę, wodę i żywe zasoby przyrody.”

Zalesienia a klimat

Najistotniejszym i najczęściej przywoływanym ostatnio dokumentem międzynarodowym dotyczącym problematyki zalesieniowej jest przyjęta podczas Szczytu Ziemi w Rio de Janeiro w czerwcu 1992 Agenda 21 określająca kierunki działania na rzecz ochrony środowiska w obecnym stuleciu. Wiele zapisów Agendy odnosi się do problematyki zapobiegania wylesieniom, przeciwdziałaniu pustynnieniu i suszom, ochronie klimatu, zachowaniu wrażliwych ekosystemów i różnorodności biologicznej (por. Puchniarski 2000). Konsekwencją „Agendy” jest Protokół z Kioto tworzący podstawy ograniczenia emisji CO₂ do atmosfery i mechanizm ekonomiczny w postaci światowego handlu emisjami. Jednym z zasadniczych czynników motywujących obecnie ludzkość do realizacji szeroko zakrojonych programów zalesieniowych są niewątpliwie zmiany klimatyczne. Zalesienie 1 mln ha gruntów rolnych w naszym klimacie po około 50 latach prowadzi do trwałego związania 100–200 mln ton węgla z atmosfery. Aktualna światowa emisja węgla w powietrze w postaci gazów cieplarnianych to około 7,5 mld ton węgla, na jednego człowieka wypada więc blisko 1,5 tony.

Jednak, niezależnie od podjętych działań, nawet w najbardziej optymistycznych prognozach, zmiany klimatyczne w ciągu najbliższych kilkudziesięciu lat wydają się nieuchronne. Niektórzy autorzy (Bernadzki 1995, Kowalski 1995) zwracają uwagę na istotny aspekt konieczności zmiany podejścia do kwestii zalesień gruntów porolnych w kontekście scenariusza uwzględniającego zmiany klimatyczne i globalne ocieplenie się atmosfery. Według wielu prognoz w drugiej połowie XXI wieku nastąpi wzrost średniej temperatury od 1,8 do 4 stopni, co w warunkach naszego kraju doprowadzi do wydłużenia okresu wegetacji o co najmniej 2 miesiące. Zmiany te będą się wiązały również ze zmianą wielkości i zróżnicowania opadów i innych czynników klimatycznych. W dalszej perspektywie efektem tych zmian może być nawet zastępowanie niektórych zbiorowisk leśnych przez formacje nieleśne (Kowalski 1995).

W ciągu ostatnich 50 lat udział gatunków iglastych w naszych lasach zmalał z 87 do 79%, a udział liściastych zwiększył się z 13 do 21%. Jest to oczywiście efektem świadomo-

mej polityki przebudowy drzewostanów w wyniku lepszego rozpoznania siedliskowego, ale prawdopodobnie również reakcją ekosystemów na zmiany klimatyczne.

Według Kowalskiego (1995) w zakładanych obecnie uprawach na gruntach porolnych należy bezwzględnie preferować gatunki liściaste, a same uprawy zakładać w rozluźnionej więźbie i z kilku gatunków wprowadzanych płatowo, co zmniejsza ryzyko gospodarcze między innymi w kontekście spodziewanego wzrostu natężenia występowania chorób grzybowych. Dobrym rozwiązaniem minimalizującym ryzyko hodowlane w kontekście klimatycznym jest także preferowanie w zalesieniach gruntów porolnych naturalnej sukcesji.

A może po prostu poczekać?

Cytowana już wcześniej Polityka Ekologiczna Państwa i szereg innych dokumentów wśród zadań szczegółowych jakie powinny być realizowane we współczesnym polskim leśnictwie wskazują „wykorzystanie istniejących zadrzewień i naturalnej mozaiki siedlisk przy zalesianiu gruntów porolnych i nieużytków”.

Jeśli celem przekształcania gruntów porolnych w leśne ma być osiągnięcie w przyszłości względnie trwałych i dynamicznie zrównoważonych zbiorowisk leśnych, to wzorcem postępowania przy realizacji planów zalesieniowych powinna być sukcesja naturalna. Pogląd ten nie jest niczym nowym, zwracali na niego uwagę inni autorzy już wiele lat temu.

Wg Gorzelaka (1999) zbiorowiska leśne powstałe w wyniku naturalnej sukcesji mają tę przewagę nad zalesieniami sztucznymi, że posiadają „dużą bezwładność, czyli zdolność opierania się zmianom i utrzymywania względnej równowagi, oraz dużą elastyczność czyli szybkość z jaką zbiorowiska takie wracają do stanu równowagi po ustaniu czynnika stresowego”.

Wg Falińskiego (1986) spontaniczny powrót lasu na gruntach porolnych w serii borej w Polsce wschodniej trwa stosunkowo krótko, bo zaledwie około 140 lat. Pierwsze 5 lat to odkryte murawy napiaskowe, kolejne 10 to wkraczanie na murawy jałowca, następne 10 to rozwój jałowczysk do fazy optymalnej i rozpoczęcie wkraczania osiki i tworzenia zapustów jałowcowo osikowych. Faza ta trwa kolejne 20 lat po których rozpoczyna się wkraczanie sosny i świerka, z czasem wypierających osikę, aż po wykształcenie pełnej struktury lasu.

Kostuch (2003) na podstawie 10-letnich badań stwierdził, że tempo sukcesji na odłogach górskich jest szybsze niż na niżu, szybciej zaznacza się tam również dominacja traw nad roślinami dwuliściennymi. Początkowe stadia sukcesji uzależnione są także od rodzaju uprawy – na gruntach odłogowanych po uprawie zbóż szybciej wkraczają trawy, po uprawach okopowych dwuliścienne i siewki drzew. W górach w korzystnych

warunkach zwarte zapusty tworzą się już po 5-6 latach odłogowania, na niżej zwykle nie wcześniej jak po 8-10 latach.

Oczywiście nie zawsze tempo spontanicznego odtwarzania lasu na gruntach porolnych jest takie samo. Zależy ono przede wszystkim od obecności w sąsiedztwie gatunków drzew umożliwiających obsiew oraz stopnia przekształcenia siedliska (Falińska 1996, Gorzelak 1999). Jednak faktem jest, że poza sytuacjami wyjątkowymi, na pozostawione samemu sobie grunty porolne, a także popoligonowe czy poprzemysłowe, po 20 – 30 latach zawsze wkroczy las.

Według Zająca i Kwietnia (2003) nakłady na zalesienie 680 tys. gruntów rolnych przewidzianych w Programie Zwiększania Lesistości Kraju do roku 2020 to, w zależności od założeń, kwota od 16,5 do 21 mld zł. Większość tej kwoty stanowią ekwiwalenty dla rolników za wycofanie gruntów z produkcji rolnej, wypłacane także jeszcze po roku 2020. Natomiast symulowane korzyści w roku 2050, obejmujące wartość wyprodukowanego drewna, pozaprodukcyjnych funkcji lasu, absorpcji węgla i ewentualnego handlu emisjami autorzy ci ocenili na około 37 mld zł.

Kwoty wydatkowane na zalesienia są znaczne. Wprawdzie w większości pochodzą obecnie z budżetu Unii Europejskiej i ich dystrybucja zależy od polityki Unii, jednak, w kontekście ubóstwa finansowego np. ochrony przyrody, może warto się nad nimi, choćby czysto teoretycznie, zastanowić.

Gdyby tak rozpatrzyć realizację wariantu zerowego, tzn. niczego nie zalesiać, wszystko pozostawiając naturalnej sukcesji? Bezsprzeczny fakt jest, że niezależnie od tego czy będziemy realizować zalesienia czy nie, w większości nie użytkowanych obecnie gruntów porolnych po kilkudziesięciu latach powstanie las. Jego wartość przyrodnicza i ekologiczna nie będzie prawdopodobnie odbiegać od lasów na obszarach sztucznie zalesionych, a w wielu przypadkach będzie wyższa. Wiele faktów wskazuje także na to, że zróżnicowanie i stabilność tak powstałych ekosystemów będzie również nie niższa, a możliwe, że wyższa. Ilość związanego węgla, znaczenie wodochronne i glebochronne nie powinno w zasadniczy sposób odbiegać od tego na gruntach zalesionych sztucznie. Jedynie produkcja drewna i docelowa (w pierwszym okresie) jakość surowca mogą być znacząco gorsze, choć z drugiej strony, z uwagi na spodziewane zmiany klimatyczne i nieprzewidywalność reakcji poszczególnych gatunków drzew, nie jest to wcale pewnik.

Nasuwa się więc pytanie, czy warto obecnie na tak dużą skalę inwestować w zalesienia? Może zweryfikować nieco filozofię i strategię podejścia do tematu?

Na początek warto zdać sobie sprawę z tego, że w całej dyskusji o losie porzuconych użytków rolnych operuje się tylko dwiema kategoriami użytkowania gruntów – są to grunty rolne, które, zalesiając, przekwalifikowuje się w grunty leśne. A przecież jest co najmniej kilka innych kategorii gruntów jakimi *de facto* są lub w wyniku spontanicznych (czytaj – nic nie kosztujących) procesów stają się odłogi. Nic nie stoi na przeszkodzie

aby te bardziej wartościowe przyrodniczo, przede wszystkim połąkowe i popastwiskowe, w efekcie szeroko zakrojonej akcji inwentaryzacyjnej, przekwalifikować na użytki ekologiczne. Dotyczy to także zlokalizowanych na gruntach porolnych pozostałości torfowisk, wydm, muraw kserotermicznych i innych ginących siedlisk. W skali kraju mogłoby to być 0,5 – 1 mln ha gruntów, a więc nawet 2 – 3% powierzchni.

Pozostałe, mniej wartościowe powierzchnie podlegające bardziej zaawansowanej sukcesji po kilkunastu latach stają się przecież niczym innym niż gruntami zadrzewionymi i zakrzewionymi (Lz) lub nieużytkami (N) i na takie grunty należałoby je ewidencyjnie automatycznie przekwalifikowywać, bez konieczności wprowadzania na nich „racjonalnej gospodarki” leśnej czy rolnej. Oczywiście konieczne są do tego zmiany prawne oraz wskazane byłoby, aby za takie przekwalifikowanie właściciele tych gruntów, uzyskali odpowiednie zwolnienia podatkowe, ekwiwalenty czy jednorazowe premie.

Kwoty zaoszczędzone na rezygnacji z zalesień czy wypłat zdecydowanie wygórowanych obecnie rekompensat zalesieniowych, można by przeznaczyć na rekompensaty dla właścicieli nie użytkowanych zadrzewień czy użytków ekologicznych lub na wykup dla Skarbu Państwa najcenniejszych obiektów lub gruntów porolnych w sąsiedztwie parków narodowych i rezerwatów, w granicach parków krajobrazowych i obszarów Natura 2000.

Wśród zasadniczych działań prowadzących do wdrożenia powyższych propozycji powinno być przewartościowanie powszechnie panujących poglądów, od dziesięcioleci głoszących, że nieużytki, grunty zakrzewione i zadrzewione, czy użytki ekologiczne to coś marginalnego, niegodnego uwagi, czego powierzchnię należy redukować, najlepiej do zera, bo przecież każdy hektar musi rodzić, produkować itd. Przewyciężenie tego stereotypu, szczególnie wśród rządzących, tworzących prawo i podejmujących decyzje, to podstawa sukcesu.

Podsumowanie

Warunkiem czy raczej efektem zmiany filozofii zagospodarowywania gruntów porolnych w dłuższej perspektywie czasowej powinny być daleko idące zmiany w prawie, w tym w ustawie o ochronie gruntów rolnych i leśnych, ustawie o lasach, ustawie o ochronie przyrody i innych.

Niezależnie od wszystkiego pamiętać należy, że zakładana dziś wielkość powierzchni gruntów wycofywanych z produkcji rolnej ma słabe podstawy teoretyczne. Konkurencja taniej żywności produkowanej w krajach o korzystniejszym klimacie powiązana ze zmianą polityki rolnej Unii Europejskiej może doprowadzić do tego, że już za 20 - 30 lat skala problemu, o którym napisano wcześniej może znacząco wzrosnąć.

Należy również zdawać sobie sprawę, że zalesienie gruntu przesądza o sposobie jego wykorzystania w bardzo długim okresie czasu, będąc trwałą zmianą funkcji terenu.

Z tego powodu realizacja zalesień powinna być prowadzona bardzo rozważnie, z zachowaniem zasad racjonalnej gospodarki przestrzennej i uwzględnieniem opisanych wyżej uwarunkowań przyrodniczych, a równoległe z zalesieniami powinna być prowadzona, zakrojona na równie znaczną skalę, akcja ochrony przyrody terenów porolnych.

LITERATURA

- BERNADZKI E. 1995. Gospodarka leśna w obliczu zmian klimatu. Sylwan 139, 1: 19-32.
- DĄBKOWSKA T., ŁABZA T., STUPNICKA-RODZYNKIEWICZ E. 2005. Przebieg sukcesji roślinności na odłogach porolnych w wybranych siedliskach Małopolski. Bibliotheca Fragmenta Agronomica, 9: 51-52.
- FALIŃSKA K. 1996. Ekologia roślin. Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- FALIŃSKI J.B. 1986. Sukcesja roślinności na nieużytkach porolnych jako przejaw dynamiki ekosystemu wyzwolonego spod długotrwałej presji antropogenicznej. Wiad. Bot. 30, 1: 21-50.
- FALIŃSKI J.B. 1986a. Sukcesja roślinności na nieużytkach porolnych jako przejaw dynamiki ekosystemu wyzwolonego spod długotrwałej presji antropogenicznej. Wiad. Bot. 30, 2: 115-126.
- FONDER W. 1994. Rozmiar zadań Lasów Państwowych w związku z programem zwiększania lesistości. Postępy Techniki w Leśnictwie 55: 73-78.
- GAŚSIÓREK S., KOSTUCH R.: 2002. Odłogi porolne a użytki ekologiczne. In: Materiały z Konferencji Naukowej: Użytki ekologiczne w środowisku przyrodniczym, Wydawnictwo IMUZ. Falenty.
- GIL W., ŁUKASZEWICZ J. 1998. Leśne zagospodarowanie nieużytków gruntów rolniczych. Bibliotheca Fragmenta Agronomica 5: 351-360.
- GORE A. 2007. Niewygodna prawda. Wyd. Sonia Draga. Katowice.
- GORZELAK A. (Ed.). 1999. Zalesianie terenów porolnych. IBL, Warszawa.
- HIMSTEDT P. 1998. Ziemie odłogowane i nieużytki a możliwość ich wykorzystania w pozyskiwaniu alternatywnych źródeł dochodu. Bibliotheca Fragmenta Agronomica, 5.
- JAKUBOWSKI G. 1994. Lesistość a problemy ochrony środowiska. Postępy Techniki w Leśnictwie, 55: 65-71.
- KOSTUCH R. 2003. Sukcesja roślinna na odłogowanych gruntach ornym W: Woda - Środowisko - Obszary Wiejskie 3, 2 (8): 57-78.
- KOWALSKI M. 1995. Zalesianie gruntów porolnych na tle prognozowanych zmian klimatu. W: Postępy Techniki w Leśnictwie 56: 55-61.
- ŁONKIEWICZ B. 1995. Krajowy program zwiększania lesistości. Instytut Badawczy Leśnictwa. Ministerstwo Środowiska. Warszawa.
- MATUSZKIEWICZ W. 1995. Potencjalna roślinność naturalna Polski. Mapa przeglądowa 1: 300.000. Instytut Geografii i Zagospodarowania Przestrzennego PAN, Warszawa.
- PUCHNIARSKI T. H. 2000. Zalesienia porolne: krajowy program zwiększania lesistości: poradnik od A do Z. PWRiL, Warszawa.
- ROLA J., ROLA H. 2000. Problem odłogów na gruntach porolnych i perspektywy ich racjonalnego zagospodarowania. Pamiętnik Puławski - materiały z konferencji: Gospodarowanie w

- Rolnictwie Zrównoważonym u Progu XXI wieku: Wydawnictwa Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa. Puławy.
- RYKOWSKI K. 2003. Gospodarka leśna a różnorodność biologiczna. In: Andrzejewski R., Weigle A. (Eds.). Różnorodność biologiczna Polski. Narodowa Fundacja Ochrony Środowiska, Warszawa: 197-202.
- SCHUMACHER W. 1990. Flächenstilllegung – Perspektive für den Naturschutz. Forsten und Naturschutz, Wiesbaden: 60-61.
- SIUTA J. 1996. Ekologiczno-produkcyjne wymogi zalesienia nieefektywnych gruntów rolnych. Prace IBL, ser. B, 27: 5-19.
- SKOLUD P. 2006. Zalesienie prywatnych gruntów rolnych - uwarunkowania pomocy ze środków unijnych (z Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej). Biblioteczka Leśniczego, Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa. Dyrekcja Generalna Lasów Państwowych, Wydawnictwo „Świat”, Warszawa. Zesz. 237.
- SZAFER W., ZARZYCKI K. 1977. Szata roślinna Polski. Wyd. 3. PWN, Warszawa.
- Witkowski Z. J. 2001. Ochrona przyrody a program zwiększenia lesistości Polski. Sylwan 145, 3: 15-25.
- ZAJĄC S., KWIECIEŃ R.. 2001. Niektóre aspekty modyfikacji „Krajowego programu zwiększania lesistości”. Sylwan, 145, 10: 23-34.
- ZAJĄC S., KWIECIEŃ R. 2003. Aspekty ekonomiczne Krajowego programu zwiększania lesistości w Polsce In. Ekonomiczne Problemy Zwiększania Lesistości, Olsztyn.
- ZAWADZKA D. 2002. Ochrona przyrody w lasach. Centrum Informacyjne Lasów Państwowych, Warszawa.

Adres autora:

Klub Przyrodników
ul. 1 Maja 22
66-200 Świebodzin
andjerma@wp.pl